

Sygn. akt III Ca 374/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędziowie: SO Barbara Braziewicz (spr.)

SO Anna Hajda

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. na rozprawie sprawy

z wniosku Z. G. (1), C. G. (1) i K. D.

z udziałem J. G. (1), M. G. i M. M. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po A. G.

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt I Ns 3349/13

postanawia:

***oddalić apelację.***

SSO Anna Hajda SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Barbara Braziewicz

## UZASADNIENIE

Wnioskodawcy Z. G. (1), C. G. (1) oraz K. D. złożyli wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po A. G. (ich dziadku) na podstawie testamentu przez C. G. (1) (ich ojca). Wnioskodawcy wskazali, że zmarły pozostawił testament własnoręczny, którym rozporządził nieruchomością oznaczoną jako działki (...) położoną w obrębie ewidencyjnym B., dla której jest prowadzona księga wieczysta o nr (...). Przedmiot rozporządzenia testamentowego wyczerpuje cały spadek, a zatem, zgodnie z treścią art. 961 k.c., wolą testatora było powołanie C. G. (1) pod tytułem ogólnym. Testament ten nie zawiera daty rocznej jego sporządzenia - został oznaczony wyłącznie datą "10 lipiec", jednak - zdaniem wnioskodawców - okoliczność ta nie pociąga za sobą nieważności sporządzonego testamentu. Nie zachodzi bowiem wątpliwość co do zdolności spadkodawcy co do sporządzenia testamentu, jak też stosunku kilku testamentów.

Na rozprawie w dniu 19 lutego 2014 r. pełnomocnik uczestniczki M. M. (1) oświadczył, że nie neguje treści dokumentu złożonego do akt sprawy, o ile była to wola spadkodawcy. Złożył do akt osobiste pismo uczestniczki, w którym ta wskazała, że ani jej rodzice ani też brat C. nigdy nie wspominali o sporządzeniu testamentu, zauważając też, że nie został on ujawniony przez tyle lat, brat C. nie okazał jej też nigdy żadnych dokumentów w tym zakresie, pomimo kierowania pytań dotyczących nieruchomości. Dalej uczestniczka wskazała, że jej rodzice zawsze powtarzali, że ten kto dostanie dom, ma im zapewnić opiekę na starość.

Uczestnik M. G. oświadczył, że złożony do akt dokument uznaje za testament i zgodził się z wnioskiem.

Uczestnik J. G. (1) oświadczył, że zgadza się z wnioskiem, zaznaczył jednak, że nie wiedział o istnieniu dokumentu.

Na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r. pełnomocnik wnioskodawców przedłożył dokument, mający ich zdaniem stanowić kolejny testament A. G..

W dniu 19 marca 2014r. dokonano otwarcia i ogłoszenia dokumentów złożonych w tut. Sądzie jako testamenty własnoręczne A. G..

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 listopada 2015r. Sąd Rejonowy w Gliwicach stwierdził, że spadek po A. G., synu J. i K., zmarłym dnia 13 lutego 1994r. w G., ostatnio stale zamieszkałym w G., na podstawie ustawy nabyli: jego żona J. G. (2), córka Z. oraz jego dzieci: C. G. (1), J. G. (1), M. M. (1), dzieci J., po ¼ (jednej czwartej) części każdy z nich, kosztami postępowania obciążył wnioskodawców i uczestników postępowania w częściach równych, przy czym ich szczegółowe rozliczenie pozostawił Referendarzowi sądowemu.

Rozstrzygnięcie to zapadło po ustaleniu, że spadkodawca A. G., syn J. i K., urodzony (...) w miejscowości M., ostatnio stale zamieszkały w G., zmarł dnia 13 lutego 1994 r. w G.. W chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z J. G. (2). Zmarły żonaty był tylko raz i z tego małżeństwa pochodzą, żyjące w momencie jego śmierci, dzieci: C. G. (1), J. G. (1), M. M. (1). Ponadto ww. mieli jeszcze dwójkę dzieci J. oraz H., którzy, w stanie wolnym i nie posiadając zstępnych, zmarli przed A. G.. Spadkodawca nie posiadał dzieci przysposobionych i pozamałżeńskich. Nie były składane oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, nie zrzekano się spadku w umowie ze zmarłym, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

A. G. był właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w G. o powierzchni ponad 5 hektarów. W 1971 r. wraz małżonką zrzekł się na rzecz Skarbu Państwa własności nieruchomości w części wynoszącej 4,31 ha. A. G. mówił swoim dzieciom, że „podzieli to co ma” dla nich, zlecając przeprowadzenie podziału działki. Następnie sprzedał działkę Kopalni. Po przeprowadzeniu podziału nieruchomości, 23 października 1980 r. wraz z małżonką sprzedał przedsiębiorstwu państwowemu – Kopalni (...) w G. działkę nr (...).

W dniu 10 maja 1984 r. A. G. złożył swój podpis pod dwoma oświadczeniami woli spisanyymi przez nieustaloną osobę. Pierwsze z nich dotyczyło oświadczenia o nieposiadaniu gospodarstwa rolnego i utrzymywaniu się z renty. Drugie zawierało ponowne oświadczenie o utrzymywaniu się spadkodawcy z żoną J. G. (2) z renty oraz dyspozycję: "budynek gospodarczy wraz z zabudowaniami i ogrodem przekazuję synowi G. C."

W dniu 15 lipca 1993 r. A. G. zwrócił się do Sądu Rejonowego-Wydziału VII Ksiąg Wieczystych w G. o wydanie wyciągu z księgi wieczystej nr (...), dotyczącej jego prawa własności nieruchomości położonej w G. - B. przy ul. (...). Zaznaczył, iż taki wyciąg jest mu „niezbędny w załatwieniu spraw dotyczących darowizny na rzecz dzieci”.

W dniu 10 lipca (bez podania roku) A. G. sporządził dokument, w którym zawarł dyspozycję: "B., ul. (...) n 95 przepisuję dom obejszciem oras ogrodem synowi C. G. (1) jako opjekón". A. G. opatrzył pismo podpisem i datą 10 lipiec bez określenia roku sporządzenia pisma. Porównanie podpisów pochodzących od A. G. nie pozwala na wyznaczenie trendów umożliwiających identyfikację okresu, z którego pochodzi dokument opatrzony datą „10 lipca”.

Przez ostatnie lata życia A. G. mieszkał z nim wnuk Z. G. (2) z żoną. Nie wiedział on nic o testamentach dziadkach. Wnuk C. G. (1) również nie wiedział nic o tym, aby dziadek sporządził testament. K. D. słyszała jak jej ojciec – na wiele lat przed śmiercią spadkodawcy - mówił o testamencie A. G.. Z kolei M. M. (1) miała kontakt ze swoim ojcem do jego śmierci. Nigdy nic jej nie mówił o żadnych testamentach, nie słyszała o tym również od innych członków rodziny. Po śmierci ojca nie mówił też o tym jej brat C..

W skład spadku po A. G. wchodzi nieruchomość położona przy ul. (...) w G.. Nieruchomość tę tworzą trzy działki: zabudowana działka nr (...), działki (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie szczegółowo wyminionych w uzasadnieniu dowodów z dokumentów, opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, zapewnienia spadkowego i zeznań wnioskodawców i uczestników postępowania, które wnikliwie i gruntownie przeanalizował.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, iż zgodnie z art. 941 k.c. rozrządzić na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Z treści testamentu musi jednoznacznie wynikać wola testowania (animus testandi), jej brak powoduje, że oświadczenie woli nie może być uznane za testament. Wola testowania (animus testandi) to kwestia woli i świadomości dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci, a nie użycia w testamencie określonych wyrażań, np. "testament", "ostatnia wola", itp., aczkolwiek wyrażeniami tymi najczęściej posługują się testatorzy. Testator musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. O woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia woli i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności złożenia tego oświadczenia. Oświadczenie to należy przy tym, tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 roku, II CKN 542/97, OSNC 1998/7-8/118).

Przepisy ustawy kodeks cywilny przewidują dwie grupy testamentów, tj. testamenty zwykłe i szczególne. Do pierwszej z nich należy testament własnoręczny. Zgodnie z treścią art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Z uwagi na wymóg własnoręczności dotyczący pełnego tekstu dokumentu, to już z tych przyczyn nie stanowi testamentu pismo z dnia 10 maja 1984 r. Biegły grafolog w sposób jednoznaczny wykluczył, aby pismo to – z wyjątkiem złożenia podpisów - zostało sporządzone przez A. G.. Pismo to, pomijając rozważania dotyczące jego treści, nie odpowiada również dwóm pozostałym rodzajom testamentu zwykłego, tj. testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego (art. 950 k.c.), jak też testamentu sporządzonego zgodnie z dyspozycją art. 951 k.c., który przewiduje możliwość złożenia ważnego oświadczenia na wypadek śmierci poprzez oświadczenie jej w obecności dwóch świadków ustnie wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Z kolei grupa testamentów szczególnych odnosi się do form ustnych, na powstanie których zainteresowani w ogóle się nie powoływali.

Dalszej Sąd ten poddał analizie dokument opatrzony niepełną datą „10 lipca”, który, zgodnie z wnioskami opinii biegłego grafologa, został sporządzony własnoręcznie przez A. G.. Sąd uznał jednak, że jego treść nie pozwala na ustalenie, iż jego spisanie stanowiło wyraz woli A. G. rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci. Spadkodawca stwierdził w nim, iż dom z obejściem i ogrodem "przepisuje" synowi C.. Jednocześnie nie zawarł w tym oświadczeniu żadnego określenia, które pozwalałoby przyjąć, iż dyspozycja majątkiem jest czyniona na wypadek śmierci. Sformułowanie w formie oświadczenia woli, w którym posłużono się określeniem „przepisuję” przy jednoczesnym braku w treści tego dokumentu jakichkolwiek zastrzeżeń, z których można wnioskować, iż rozrządzenie dotyczy sytuacji przyszłej, stanowiąc wyraz ostatniej woli, świadczy w ocenie Sądu o woli bezpłatnego świadczenia na rzecz syna ukierunkowanej na wywołanie natychmiastowego skutku. Oświadczenie to odpowiada istocie oświadczenia stanowiącego świadczenie umowy darowizny, o której mowa w art. 888 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Kwestia dochowania wymogów formalnych tejże czynności nie podlega ocenie Sądu w niniejszym postępowaniu. Za takim stanowiskiem przemawia również okoliczność zwrócenia się przez spadkodawcę do Sądu Rejonowego – Wydziału Ksiąg Wieczystych w G. o wydanie wyciągu z księgi wieczystej nr (...), dotyczącej nieruchomości wchodzącej w skład spadku. A. G., co miało miejsce 15 lipca 1993 r. Przy tym nieznany pozostaje stosunek dat tego pisma do pisma z 10 lipca. W przypadku, gdy pismo z 10 lipca powstało później aniżeli pismo z 15 lipca 1993 r. logicznym ciągiem zdarzeń byłoby sporządzenie pisma z 10 lipca jako mającego właśnie stanowić wyraz darowizny na rzecz syna. W przypadku natomiast, gdy pismo z 10 lipca powstało przed pismem z 15 lipca 1993 r. racjonalny jest wniosek, że w ocenie samego spadkodawcy jego pismo z 10 lipca nie stanowiło wyrazu jego woli rozporządzenia majątkiem.

Powyższe wnioski korespondują również z oświadczeniem uczestniczki M. M. (1), która wskazała, że jej rodzice mówili o tym, że ten kto dostanie dom ma im zapewnić opiekę na starość. Wskazuje to na zamiar rodziców obdarowania dziecka, która następnie zapewni im opiekę. Przy tym sam A. G. w treści pisma wskazał na syna jako swego opiekuna.

Powyższego stanowiska nie mogą zmienić zeznania uczestniczki K. D., która zeznała, iż słyszała jak ojciec mówił, że otrzymał spadek od A. G.. Brak jest możliwości ustalenia mocą jakiego dokumentu czy też innej czynności C. G. (1) uważał się za spadkobiercę swego ojca. Uczestniczka była przy tym jedyną osobą, która słyszała takie słowa od swojego ojca. Nie bez znaczenia pozostaje właśnie również okoliczność, że żaden z pozostałych zainteresowanych, należących do najbliższych krewnych zmarłego nigdy nie słyszał o tym, aby zmarły sporządził testament. Brak wobec tego podstaw do przyjęcia, aby dokument z „10 lipca” stanowił wyraz woli testowania spadkodawcy.

Ponadto Sąd ten podniósł, że niemożność ustalenia daty sporządzenia pisma z 10 lipca w niniejszej sprawie posiada istotne znaczenie. Jak wynika ze sporządzonej opinii biegłego, nie jest możliwe ustalenie z którego okresu życia spadkodawcy pochodzi przedmiotowe pismo. Tymczasem zgodnie z brzmieniem art. 961 zd. 1 k.c., jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. W świetle zmiany stanu majątku spadkodawcy (początkowo gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 5 ha) nie jest możliwa ocena czy majątek wymieniony w piśmie z 10 lipca „dom z obejściem i ogrodem” w chwili sporządzenia pisma wyczerpywał masę spadku. Na podstawie takiego sformułowania trudno nawet pojęcie to odnieść do majątku spadkodawcy, do którego prawa przysługiwały mu w chwili śmierci. Jak wskazano, brak przy tym możliwości powiązania powstania dokumentu z którymkolwiek momentem życia spadkodawcy. I choć zwykle oświadczenia takie powstają pod koniec życia spadkodawców, to K. D. zeznał, że jej ojciec jeszcze na wiele lat przed śmiercią A. G. wspominał o istnieniu testamentu. Całą tę sytuację jeszcze bardziej komplikuje okoliczność zwrócenia się przez spadkodawcę do Wydziału Ksiąg Wieczystych i ujawnienie zamiaru uczynienia darowizny.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności a przy tym brak wiedzy zainteresowanych o okolicznościach sporządzenia pisma z 10 lipca, jak i brak ujawnienia tego dokumentu przez samego C. G. (1), Sąd uznał, że brak jest podstaw do uznania pisma z 10 lipca za testament A. G. i ustalenia kręgu spadkobierców w oparciu o ten dokument.

Wobec powyższego, Sąd stwierdził nabycie spadku na podstawie przepisów ustawy kodeks cywilny. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Przy tym nie może być spadkobiercą osoba fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku, ani osoba prawna, która w tym czasie nie istnieje (art. 927. § 1 k.c.). Do kręgu spadkobierców A. G. nie należą zatem jego dzieci H. i J., którzy zmarli przed swoim ojcem, nie pozostawiając zstępnych. W oparciu o powołany przepis, Sąd stwierdził, że spadek po zmarłym A. G. nabyła jego żona - J. G. (2) oraz dzieci – C. G. (1), J. G. (1) i M. M. (1), w udziałach po 1/4 części. O kosztach Sąd ten orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c.

Od powyższego postanowienia apelację złożyli wnioskodawcy Z. G. (1), C. G. (1) i K. D.. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego oraz procesowego tj. naruszenie art. 65§1k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie przez Sąd, że znajdujący się w aktach sprawy dokument sporządzony przez spadkodawcę A. G., oznaczony datą 10 lipca bez podania roku, nie jest testamentem, gdyż nie jest rozporządzeniem na wypadek śmierci; naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów tj. uznanie przez Sąd, że wystąpienie przez spadkodawcę A. G. do Sądu Rejonowego –Wydziału Ksiąg Wieczystych w G. w dniu 15 lipca 1993r. z wnioskiem o wyciąg księgi wieczystej wskazuje, że dokument oznaczony datą 10 lipca bez podania roku nie stanowi woli spadkodawcy rozporządzenia majątkiem. We wnioskach apelacyjnych skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez orzeczenie, że spadek po A. G. w całości dziedziczy jego syn C. G. (1) na podstawie testamentu i zasądzenie na rzecz wnioskodawców kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa za obie instancje. W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż Sąd dokonał wadliwej wykładni oświadczenia woli spadkodawcy z dnia 10 lipca bez podania roku, sprzecznie z jego treścią, okolicznościami, a także zasadami współzycia społecznego. Tymczasem dokument ten w ocenie skarżących

należało traktować jako testament, gdyż wymagając tego zasady współżycia społecznego. Równocześnie Sąd wadliwie przyjął, iż powyższy dokument był nieudaną próbą darowizny, a nie celowym testamentem.

Uczestnik postępowania J. G. (1) poparł apelację o wniósł o nieobciążania go kosztami postępowania odwoławczego.

Uczestniczka postępowania M. M. (2) w złożonej odpowiedzi na apelację podniosła, iż niezależnie od wyniku powyższej apelacji zaakceptuje rozstrzygnięcie Sądu w sprawie, nadto wniosła o oddalenie wniosku apelujących o zasądzenie na rzecz wnioskodawców od niej kosztów procesu, w tym zastępstwa adwokackiego i nie obciążanie jej tym kosztami.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawców jest nieuzasadniona i nie zasługuje na uwzględnienie, a zaskarżone postanowienie należy uznać za trafne.

Podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego należało uznać za chybione.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje, tak ustalenia faktyczne jak i prawne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, iż nie ma potrzeby ich ponownego szczegółowego przywoływania. Ustalenia te bowiem znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił wnikliwie, gruntownie i wszechstronnie, w granicach zakreślonych przepisem art.233§1 k.p.c., wbrew twierdzeniom skarżących. Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybił zasadom ani logiki, ani też doświadczenia życiowego, tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art.233§1k.p.c. wymaga należycie umotywowanego wykazania, że Sąd ten uchybił powyższym zasadom. Taki zarzut może być jedynie przeciwstawiony uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że skarżący nie postawili skutecznie zarzutu naruszenia przez Sąd art.233§1 k.p.c., bowiem nie wykazali, iż Sąd Rejonowy, dopuścił się błędu logicznego w dokonanej ocenie okoliczności wziętych za podstawę wydanego orzeczenia i istotnych dla jej rozstrzygnięcia, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu (tak SN w orzeczeniu z 6.11.1998r., IICKN 4/98 nie publ.).

W szczególności nie doszło do naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd, że wystąpienie przez spadkodawcę A. G. do Sądu Rejonowego – Wydziału Ksiąg Wieczystych w G. w dniu 15 lipca 1993r. z wnioskiem o wyciąg księgi wieczystej wskazuje, że dokument oznaczony datą 10 lipca bez podania roku nie stanowi woli spadkodawcy rozporządzenia majątkiem. O ile można zgodzić się ze skarżącymi, iż pismo powyższe z dnia 10 lipca nie powstało później aniżeli pismo z dnia 15 lipca 1993r., skoro spadkodawca zmarł w lutym 1994r., to jednak niewiadomo kiedy pismo to zostało sporządzone przed tą datą. Równocześnie trafnie uznał Sąd meriti, iż przy przyjęciu, że pismo z 10 lipca powstało przed pismem z 15 lipca 1993r. uzasadniony jest wniosek, że w ocenie samego spadkodawcy jego pismo z 10 lipca nie stanowiło wyrazu jego woli rozporządzenia posiadanym majątkiem na wypadek śmierci, skoro po jego sporządzeniu podejmował on wobec tego majątku dalsze działania jak sam pisze we wniosku do Sądu „niezbędne do załatwienia spraw dotyczących darowizny (jego majątku) na rzecz dzieci”. Powyższe stwierdzenie jednoznacznie wskazuje na brak, w chwili składania wniosku, definitywnego uregulowania przez spadkodawcę kwestii spadkobrania tego majątku na wypadek jego śmierci. Zgodzić się należy także z Sądem meriti, iż sama treść dokumentu z 10 lipca sporządzonego przez A. G. nie pozwala na ustalenie, iż złożone oświadczenie było wyrazem woli A. G. rozporządzenia jego całym majątkiem spadkowym – domem z obejściem i ogrodem \_ na wypadek śmierci. W dokumencie tym nie zawarto wyraźnego określenia, które pozwoliłoby przyjąć, iż dyspozycja majątkiem jest czyniona na wypadek śmierci spadkodawcy. Także ta okoliczność nie wynika z innych zapisów zawartych w tym dokumencie, również przeprowadzone w sprawie obszerne postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania wnioskodawców i uczestników postępowania nie wskazują na powyższe. Natomiast, z uwagi na zeznania M. M. (1), która wskazywała, że jej rodzice mówili, iż ten kto dostanie dom ma im zapewnić opiekę na starość, to zapis spadkodawcy w piśmie z 10 lipca o przepisaniu („przepiszuję”) majątku synowi C. G. (1) należy rozumieć jako uczynienie darowizny na rzecz tego syna, który sprawował nad spadkodawcą opiekę, a nie dokonanie rozrządzenia testamentowego. Z uwagi na powyższe,

a także wobec argumentacji przedstawionej odnośnie tej kwestii przez Sąd meriti, którą Sąd Okręgowy podziela, za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia regulacji art. 233§1 k.p.c.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów podnoszonych w apelacji należy zauważyć, iż z uwagi na treść art. 670 k.p.c. sąd nie jest związany treścią wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, lecz zobowiązany jest z urzędu ustalić, kto jest spadkobiercą. W szczególności sąd spadku obowiązany jest ustalić, czy spadkodawca pozostawił testament. Zatem sąd spadku bada z urzędu kto jest spadkobiercą, a w szczególności, czy spadkodawca pozostawił testament, z uwagi na istniejący w tego rodzaju sprawach pierwiastek interesu publicznego. Tak więc należy stwierdzić, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku oprócz ogólnego obowiązku aktywności wnioskodawcy, uczestników postępowania, wyrażającej się w należytej dbałości o własny interes, wchodzi w grę także element obowiązkowego działania sądu z urzędu (zob. postanowienie S.N. z dnia 10 lipca 1998 r., OSNC 1999, nr 3, poz. 44, z 12 marca 2004r., IICK 65/03, LEX nr 602408). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, trafnie uznał Sąd meriti, iż spadkodawca nie pozostawił ważnego testamentu co skutkowało stwierdzeniem nabycia po nim spadku na podstawie przepisów ustawy.

Przy czym racje mają skarżący, iż zgodnie z treścią art. 948 § 1 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Powszechnie przy tym przyjmuje się, że potrzeba dokonywania wykładni pojawia się w sytuacjach, gdy treść testamentu jest niejednoznaczna, gdy wola spadkodawcy została wyrażona nieprecyzyjnie. Równocześnie z art. 949 § 1 k.c. wynika jednoznacznie nakaz dążenia do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy. Oznacza to odejście od ogólnej zasady wynikającej z art. 65 § 1 k.c. i sięgnięcie do elementów subiektywnych. Rzeczywistą wolę spadkodawcy należy ustalać z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, które mogą być w tym pomocne, w tym także może okazać się sięgnięcie do okoliczności zewnętrznych. Jednakże w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy kierując się powyższymi dyrektywami poddał niezwykle wnikliwej i gruntownej analizie i ocenie oba pisma wskazywane przez spadkobierców jako testamenty spadkodawcy - z dnia 10 maja 1984r i 10 lipca bez podania roku i trafnie uznał, iż żadne z nich nie stanowi ważnego testamentu spadkodawcy, czego konsekwencją było stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy na podstawie ustawy, w oparciu o art. 931§1 k.c.

Ponadto należy stwierdzić, iż brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą w zasadzie nieważność testamentu, przy czym wskazanie niepełnej daty, jak w niniejszej sprawie, nie podanie roku sporządzenia pisma z 10 lipca, w ocenie Sądu Okręgowego, nie spełnia warunków, jakie względem daty stawia forma testamentu własnoręcznego. Przy czym zgodnie z art. 949 § 2 k.c. brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. Jednakże w niniejszej sprawie brak pełnej daty sporządzenia pisma z dnia 10 lipca wywołuje istotne wątpliwości co do treści powyższego pisma, które w ocenie spadkodawców miało być testamentem, w szczególności tego czy wymienionego w nim C. G. (2) należałoby uznawać za spadkobiercę powołanego do całego spadku przez spadkodawcę czy też jedynie za zapisobiorcę, któremu spadkodawca przeznaczył w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe (art. 961 zd.1 k.c.), a to wobec niemożności ustalenia, z którego okresu życia spadkodawcy pochodzi przedmiotowe pismo - sprzed czy też po przekazaniu gospodarstwa rolnego przez spadkobiercę w 1971 r. na rzecz Skarbu Państwa własności dużej części jego nieruchomości, czy też sprzedaży jej części kopalni w1980r. Należy podkreślić, iż mimo prowadzenia przed Sądem Rejonowym obszernego postępowania dowodowego nie doszło do definitywnego wyjaśnienia przez wnioskodawców powstałych wątpliwości co do daty sporządzenia pisma z dnia 10 lipca (zob. uchw. SN z dnia 23 października 1992 r., III CZP 90/92, OSNC 1993, nr 1-2, poz. 4).

Poza tym, w ocenie Sądu Okręgowego, podniesione w apelacji zarzuty mają charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania właściwej oceny i ustaleń Sądu meriti, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Konkludując, zaskarżone postanowienie odpowiada prawu, a zarzuty podniesione w apelacji nie mogły odnieść skutku.

***Reasumując, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację wnioskodawców oddalił jako bezzasadną. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 §1 k.p.c.***

SSO Anna Hajda SSO Henryk Brzykiewicz SSO Barbara Braziewicz